

ANNA RAŻNY

WSPÓŁCZESNE ZNACZENIE PRACY RYSZARDA ŁUŻNEGO O WYCHOWANKACH AKADEMII KIJOWSKO-MOHYLAŃSKIEJ

Z perspektywy minionych 15 lat od śmierci Ryszarda Łuźnego dorobek tego wybitnego slawisty, a nade wszystko rusycysty, jawi się jako nietknięty przez czas i związane z jego upływem nowe koncepcje badawcze oraz towarzyszące im nowe uzależnienia od ideologii i polityki. Jest to dorobek nie tylko wybitnego slawisty – rusycysty, ale również humanisty, który sprostał wielkiemu zadaniu obrony wybranych – nie zaś narzuconych – przez siebie jej dziedzin przed ich zniewoleniem ze strony panującej wówczas ideologii komunizmu. W obliczu nowych zagrożeń humanistyki pytanie o aktualność postawy naukowej Ryszarda Łuźnego i jego etosu uczonego jest truizmem. Ich przypomnienie nie wymaga żadnego dodatkowego uzasadnienia, oprócz tego, że współczesny humanista tak szybko i tak łatwo uzależnia się od czynników zewnętrznych w stosunku do uprawianej przezeń dyscypliny naukowej, że nawet nie chce się określać mianem humanisty – wstydzi się go lub nim gardzi. Adeptci dyscyplin humanistycznych, z założenia ukierunkowanych na problemy człowieka i jego świata, jawią się jako nieprzygotowani do ich podejmowania ignoranci lub – co gorsza – cynicy, jak ich określa niemiecki filozof, kontynuator tradycji Fryderyka Nietzschego i szkoły frankfurckiej, Peter Sloterdijk, w pracy *Krytyka cynicznego rozumu*¹. Z kolei Allan Bloom, w swej głośnej książce *Umysł zamknięty*, analizując przyczyny upadku współczesnej humanistyki, zwraca uwagę na brzemienne w skut-

PROF. DR HAB. ANNA RAŻNY – Kierwonik Katedry Rosyjskiej Kultury Nowożytnej, Instytut Rosji i Europy Wschodniej UJ; e-mail: anraza@interia.pl

¹ P. Sloterdijk, *Krytyka cynicznego rozumu*, tłum. P. Dehnel, Wrocław: Wyd. Dolnośląskiej Szkoły Wyższej 2008.

kach jej dobrowolne upodrzedzenie w stosunku do nauk społecznych i przyrodniczych². Przyjmując bowiem w pracy badawczej zasady tych nauk, odnoszących kwestie epistemologii czy aksjologii do systemów bądź procesów samych w sobie, humaniści marginalizują bezpośrednio powiązania swoich badań z człowiekiem. Nie obejmując w nich sensów i celów jego istnienia, rezygnują z antropologicznego wymiaru humanistyki. Jednak nade wszystko współcześni humaniści masowo uzależniają się od polityki i aktualnej globalnej ideologii. Zależność tę widzą m.in. przedstawiciele neomarksizmu i współczesnej filozofii polityki – Michael Hardt i Antonio Negri, którzy w książce *Imperium* rysują nastanie post-imperialnej epoki³. Jest to nowy, ponadnarodowy, zdecentralizowany ład, mający nowoczesne cechy tytułowego imperium, reprezentowanego na forum światowym przez USA. Współczesne imperium przejawia się w globalizacji, posiadającej trzy podstawowe wymiary: polityczny, ekonomiczny i kulturowy.

Elity, m.in. uniwersyteckie, przyjęły jako obowiązującą ideologię globalizacji, której częścią składową jest polityczna poprawność. Ta ostatnia stała się fundamentem ideowym, legitymizującym zaistnienie imperium. Przykładem jej oddziaływania na humanistykę jest koncepcja wielokulturowości jako czynnika globalizującego i unifikującego kultury, co dla nowego porządku światowego ma podstawowe znaczenie. Gdy dodamy do tego towarzyszące globalizmowi wszystkie nowe – izmy w kulturze i humanistyce, to zrodzi nam się pytanie, czy jest możliwy opór wobec ich dyktatu, czy też wręcz dyktatury, jak to ujmuje w tytule swojej książki *Dyktatura relatywizmu* Roberto de Mattei w odniesieniu do ideologii politycznej poprawności, przenikającej wszystkie sfery współczesnego życia⁴. My zaś pytamy: czy jest możliwy taki opór, jaki stawiał wobec zagrożenia ze strony marksizmu i komunizmu Ryszard Łużny? Czy jest możliwe wytyczenie linii obrony współczesnej humanistyki na wzór tej, którą on wypracował i wskazał jako autor przesłania *Czy rusycystyka może służyć ewangelizacji?*, skierowanego do polskich rusycystów w 1979 r. w podziemnym piśmie katolickim „Spotkania”? Badacze spuścizny R. Łużnego eksponują znaczenie nie tylko ideowo-polityczne, ale również antropologiczno-aksjologiczne tego przesłania⁵. Grzegorz

² A. B l o o m, *Umysł zamknięty*, tłum. T. Bieroń, Poznań: Wyd. Zysk i S-ka 2012.

³ Tłum S. Ślusarski, A. Kołbaniuk, Warszawa: Wyd. WAB, 2005.

⁴ Tłum. P. Tobała-Pertkiewicz, E. Turlińska, Warszawa: Prohibita 2009.

⁵ Por. m.in.: L. S u c h a n e k, *R. Łużny (1927-1998)*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Filologicznego*, red. J. Michalik, W. Walecki; Kraków 2000, G. P r z e b i n d a, *Filolog wobec słowa. W siedemdziesięciolecie urodzin Profesora Ryszarda Łużnego*, [w:] *Słowianie*

Przebinda zwraca uwagę na podjętą w nim próbę otwarcia polskiej rusycystyki końca lat 70. ubiegłego wieku na metafizyczno-religijny, chrześcijański wymiar badanej kultury, obecny od początku w dorobku autora.

Odnosząc się do dyskusji na temat polskiej rusycystyki, jaka miała miejsce w latach 1973-1974 na łamach partyjnego pisma „Nowe Drogi”, Ryszard Łużny twierdził, że polska nauka o literaturze i kulturze duchowej Rosjan nie może istnieć jako narzędzie ateistycznej ideologii. Autor wyraźnie odróżnił „rusycystykę” od „sowietyzacji” – w latach osiemdziesiątych ta dystynkcja stała się już czymś źródłowym i fundamentalnym, ale jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych należało się głośno o nią upominać. To właśnie uczynił prof. Łużny, pisząc ponadto, że uczciwe zajmowanie się rusycystyką „może służyć ewangelizacji”, przede wszystkim z tego powodu, iż sam obiekt badania jest głęboko zakorzeniony w chrześcijaństwie”⁶.

Aktualność tej propozycji w drugim dziesięcioleciu XXI wieku nie zmaląła. Przeciwnie, przybrała na znaczeniu wobec dominacji zachodnich trendów metodologicznych i ideowych w polskich badaniach roszoznawczych i rusycystycznych, marginalizujących powrót rosyjskiej kultury do chrześcijańskich korzeni. Z perspektywy związanego z tym powrotem historycznego wydarzenia – jakim był apel o pojednanie narodów polskiego i rosyjskiego, podpisany 17 sierpnia 2012 roku przez przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski ks. arcybiskupa Józefa Michalika oraz patriarchę Moskwy i całej Rusi Cyryla I – przesłanie profesora Łużnego *Czy rusycystyka może służyć ewangelizacji?* uzyskało nowy sens. Zwracając uwagę na łączący kulturę tych dwóch narodów wymiar metafizyczno-religijny i wypływający z niego porządek aksjologiczny, antycypuje na polu humanistyki myślenie o kulturze rosyjskiej w kontekście jej zakorzenienia w chrześcijaństwie. Zakorzenienie to jest szczególnie ważne ze względu na fascynację wielu polskich humanistów – m.in. kulturoznawców – problematyką genderową, kształtowaną przez ideologie genderyzmu.

Ideologię tę niektórzy jej krytycy określają jako groźniejszą od marksizmu⁷. W humanistyce skutkuje ona nade wszystko relatywizmem antropologicznym,

Wschodni. Duchowość, mentalność, kultura, red. A. Rażny, D. Piwowarska, Kraków: Wyd. Bohdan Grell i córka, 1997.

⁶ Dz. cyt., s. 9.

⁷ Zob. m.in. wywiad z ks. abp. Henrykiem Hoserem, przewodniczącym Zespołu Ekspertów d.s. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski, *Gender groźniejsze od marksizmu*, („Nasz Dziennik” z dn. 18.02.2013, nr 41 (4580)); bp W. Polak, *Gender niszczy koncepcje rodziny i społeczeństwa*, http://natemat.pl/44323_bp-wojciech-polak-gender-niszczy-koncepcje-rodziny...2013-06-05

uniemożliwiającym współczesnemu człowiekowi samoidentyfikację i otwierającym przed nim taką sferę wolności, z której wyrugowana zostaje całkowicie odpowiedzialność. Zniewolenie ideologią genderyzmu jest tym boleśniejsze dla humanistyki, że nie pozwala jej na jakiegokolwiek orzekanie o człowieku, likwidując jego fundamentalne dane antropologiczne. Jest ona nade wszystko ideologią nowej postaci ateizmu wymierzonego w chrześcijaństwo. Jej wnikanie w badania filologiczne i kulturoznawcze uniemożliwia obiektywne ujęcie fundamentalnego – chrześcijańskiego wymiaru kultury zarówno polskiej, jak i rosyjskiej.

Jej celem – podkreśla abp H. Hoser – jest zniwelowanie wszystkich zewnętrznych determinant człowieka. Odbywa się to przez usunięcie Boga, a następnie natury. (Specyficzna natura człowieka odbiega od świata zoologicznego w sposób zupełnie nieprawdopodobnie daleki; dostrzegają to również genetycy). O człowieku, który pozostaje ogołocony z Boga, z wymiaru transcendentnego, ogołocony z pojęcia natury ludzkiej, która jest wspólnym mianownikiem całej ludzkości, ma decydować kultura, w której żyje. A kultura jest często czynnikiem różnicującym ludzkość, nie zawsze łączącym. Kultura może tworzyć kręgi kulturowe, ale te kręgi są czasami bardzo wąskie. W związku z tym kultura jest wytworem człowieka – człowiek może sam siebie produkować. I w ten sposób dochodzimy do ideologii gender, która jest przykładem licznych schizoidalnych sytuacji. Tymczasem człowiek powinien być całością wewnątrznie skomponowaną, zawierającą wszystkie elementy potrzebne do jego istnienia. Tym komponentem – jeśli sięgniemy do antropologii biblijnej – jest ciało, dusza i duch, które powinny ze sobą współgrać, działać integralnie oraz ukazywać całe bogactwo istoty i osoby ludzkiej. A dzisiaj obserwujemy ich rozszczępienie. Największe rozszczępienie zachodzi pomiędzy ciałem a świadomością człowieka. Z kolei ciało, gdy nie jest zintegrowane ze świadomością, jest traktowane jako swego rodzaju surowiec, który możemy kształtować według swoich upodobań. Stąd mamy do czynienia z taką sytuacją, kiedy oderwano człowieka od jego determinacji płciowej. Ideologia gender odrzuca tę determinację i uważa, że decydująca powinna być płć kulturowa, czyli ta determinacja, którą sami tworzymy⁸.

Wpływ zarówno ideologii genderyzmu czy politycznej poprawności, jak i filozofii postmodernizmu na współczesną humanistykę, unieważniających jej epistemologiczne oraz aksjologiczne znaczenie, nie tylko neguje postulowane przez R. Łuznego jej ukierunkowanie na metafizyczno-religijny wymiar kultury, ale dodatkowo uderza w nią samą jako czynnik dekonstrukcyjny. Dekonstrukcja humanistyki jest nie tylko dekonstrukcją filozofii i kultury, ale jednocześnie dekonstrukcją życia ludzkiego, czego świadectwem jest jej genderowa forma. Jak pisze A. Bloom:

⁸ Dz. cyt., s. 1.

Dzisiejsza literatura w większości znajduje się w rękach grupy profesorów, którzy pozostają pod wpływem wyrosłego po Sartrze pokolenia paryskich heideggerzystów, a szczególnie Derridy, Foucoult'a i Barthesa. Szkoła ta nosi nazwę dekonstrukcjonizmu i przypuszczalnie stanowi ostatnie stadium w procesie uśmiercania rozumu i odrzucania możliwości prawdy w imię filozofii. [...] Nowożytność stopniowo łagodziła żądania, wobec jakich stawia nas tradycja; dekonstrukcjonizm tradycję tę likwiduje”⁹.

Pytanie o możliwości stawiania oporu wobec głównych tendencji destrukcyjnych w obrębie współczesnej humanistyki jest jednocześnie pytaniem o wzory niezależności naukowej, o autorytety w sferze zarówno merytorycznej, jak i etycznej. Towarzyszy mu próba wskazania wartości priorytetowych dla humanisty.

Patrząc na dorobek R. Łużnego, zarówno z perspektywy obecnych, groźnych uwikłań humanistyki, jak i jemu współczesnych, należy podkreślać nade wszystko jego wolnościowy, niezawisły od dyktatu ideowego i politycznego charakter. Przejawia się on nie tyle w jawnej krytyce zniewalającej ideologii komunizmu – choć i takie były niektóre wypowiedzi tego uczonego – ile w udanych, urzeczywistnianych wbrew cenzurze, przedsięwzięciach naukowych, ukierunkowanych na problemy i zjawiska istotne dla humanistyki: na prawdę ontologiczną i aksjologiczną, wartości duchowe – metafizyczno-religijne – eksponujące cel i sens życia ludzkiego oraz związane z nimi wartości etyczne. Szczególnie cenne dla polskiej humanistyki czasów PRL-u są pod tym względem te prace R. Łużnego, które prezentują przeciwwagę dla obowiązującej ideologii – ukierunkowane na wymiar metafizyczno-religijny oraz antropologiczno-aksjologiczny przedstawianej literatury rosyjskiej i ukraińskiej. Są to nie tylko monografie i artykuły, ale również tłumaczenia i antologie utworów będących świadectwem tego wymiaru. Warto w tym miejscu pamiętać o tryptyku tłumaczeniowym R. Łużnego, jak nazywa Anna Woźniak trzy tomy-antologie, będące tłumaczeniami tekstów folklorystycznych oraz religijnych epoki staroruskiej.: *Opowieść o niewidzialnym grodzie Kitieżu. Z legend i podań dawnej Rusi, Pieśń o niebieskiej księdze. Antologia rosyjskiej ludowej poezji religijnej, Słowo o Bogu i człowieku. Myśl religijna Słowian Wschodnich doby staroruskiej. W artykule lubelskiej uczoney: Ryszarda Łużnego tłumaczenia tekstów literatury rusko-religijnej czytamy*¹⁰:

⁹ B l o m, dz. cyt., s. 497.

¹⁰ „Roczniki Humanistyczne” 48-49(2000-2001), z. 7, s. 90.

Tryptyk przekładowy stanowi – jak mi się wydaje oprócz przywołanej wyżej oceny przez samego Autora i tłumacza – zwieńczenie zainteresowań epoką kultury i literatury staroruskiej, folkloru oraz recepcji owej silnej formacji kulturologicznej w epoce nowożytnej literatury rosyjskiej, a przy tym staje się znakomitą egzemplifikacją tego wątku badań, jakie R. Łużny podjął w slawistyce polskiej jako pierwszy, czyli nurtu eksploracji religiologicznych, hermeneutyki w sfery *sacrum* w literaturze i kulturze wschodniosłowiańskiej¹¹.

Z przytoczonych prac R. Łużnego i z jego antologii jasno wynika, że to, co było wyznacznikiem epoki staroruskiej, stało się determinantą, stałą daną kultury rosyjskiej i innych kultur wschodniosłowiańskich – osiągnęło właśnie ów wymiar metafizyczno-religijny, na który badacz tak często wskazywał. We wstępie do *Słowa o Bogu i człowieku* pisał:

[...] wszystkie trzy tytuły, łącznie z obecnym, ukazują „Ruś Świętą”, widzianą od strony jej bytowania duchowego, między niebem a ziemią, w wymiarze tak wzniosłości i wielkości, sakralności i świętości, jak i małości oraz ludzkiej mizერი, człowieczego poniżenia i upadku grzechowego, w procesie otwierania się ku Absolutowi jako Dobru, Prawdzie i Pięknu, ale także w relacjach wobec zła, tego zarówno z małej, jak i z dużej litery pisanego¹².

Autor antologii i jednocześnie tłumacz zawartych w niej tekstów jasno określa cel ich powstania:

Wszystkie te książki mają charakter antologii przyswojonych polszczyźnie – poprzez wybór, przekład, ukomponowanie oraz komentarz historycznoliteracki – wytworów dawnego piśmiennictwa staroruskiego, jakim towarzyszą niezbędne rozbiory analityczne, równocześnie jednak każda z nich czyni to od innej strony, w oparciu o odmienny materiał źródłowy, proponuje też inny punkt widzenia, odmienną optykę na Boże i ludzkie sprawy dziejące się „tam” i „wtedy”, w czasach starej, dawnej Rusi między końcem X a schyłkiem XVII stulecia, na terenach, gdzie z czasem, w ciągu wieków ukształtowały się z jednego pnia wschodniosłowiańskiego trzy odrębne, samodzielne języki i kultury etniczne, w dalszej perspektywie czasowej również trzy narody, kraje i państwa wreszcie „ruskie” – Rosja, Ukraina i Białoruś¹³.

Z tej wypowiedzi wynika, iż przekładowi tekstów staroruskich o Bogu i człowieku na język polski oraz ich opublikowaniu towarzyszy wielka badawcza idea:

¹¹ Tamże, s. 90.

¹² *Słowo o Bogu i człowieku. Myśl religijna Słowian Wschodnich doby staroruskiej*, wybrał, przełożył i opracował R. Łużny, Kraków: Nakładem PAU 1995, s. 6.

¹³ Tamże, s. 6.

ukazanie uniwersalnego sensu w opisywanych procesach politycznych, ideowych, a nade wszystko kulturowych. A. Woźniak słusznie wiąże ten sens ze sferą *sacrum*. Pisze:

Tryptyk przekładowy stanowi – jak mi się wydaje oprócz przywołanej wyżej oceny go przez samego Autora i tłumacza – zwieńczenie zainteresowań epoką kultury i literatury staroruskiej, folkloru oraz recepcji owej silnej formacji kulturologicznej w epoce nowożytniej literatury rosyjskiej, a przy tym tryptyk ów staje się znakomitą egzemplifikacją tego wątku badań, jakie R. Łużny podjął w sławistyce polskiej jako pierwszy, czyli nurtu eksploracji religiologicznych, hermeneutyki sfery *sacrum* w literaturze i kulturze wschodniosłowiańskiej¹⁴.

Badaczka zwraca przy tym uwagę na erudycyjne bogactwo komentarzy i przypisów, jakimi opatrzył swe tłumaczenia tekstów staroruskich autor antologii. Mają one znaczenie nie tylko naukowe i jednocześnie metodologiczne, ale również „teleologiczne”: uzasadniają bowiem celowość podjętego zadania translatoologicznego i wydawniczego. Autorowi bowiem chodzi nie tylko o to, aby oddać istotę oryginalnego tekstu, ale również istotę Starej Rusi.

Jednak R. Łużny, komentator kulturowego kontekstu i egzegeta sensów tekstu, wypowiada się przecież jako historyk literatury, zarazem doskonały znawca i interpretator, a zatem łączy wszystkie kumulujące się w pojęciu tłumacz „role”. Przybliża, odkrywa i wprowadza do polskiego obiegu czytelniczego „Starą Rus” z jej ezoteryczną dla człowieka Zachodu duchowością¹⁵.

Świadectwem tej postawy uczonego jest znakomita większość dorobku R. Łużnego, poświęcona literaturze rosyjskiej. Jej istotą jest wskazywanie na wyższy sens kultury i cel przedstawianego w niej życia ludzkiego. Są to założenia humanisty, który przeciwdziała dekonstrukcji, poszukuje wyjścia z chaosu i absurdu narzucanych kulturze i nauce przez trendy ideowo-polityczne.

Identyczny cel przyświecał uczonemu, gdy podejmował w latach 60. trud przedstawienia wpływów polskich na kulturę Słowian Wschodnich w pracy habilitacyjnej, poświęconej wychowankom Akademii Kijowskiej, zatytułowanej *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska. Z dziejów związków kulturalnych polsko-wschodniosłowiańskich w XVII-XVIII w. Z perspektywy spuścizny naukowej prof. Łużnego należy podkreślić wyjątkowe zna-*

¹⁴ Woźniak, dz. cyt., s. 90.

¹⁵ Tamże, s. 90.

czenie tej rozprawy, zarówno dla przedstawionej wyżej postawy badawczej, jak i warsztatu uczonego. Autor osiągnął w niej bowiem tę pełnię twórczą, która zdecydowała o dalszym jego dorobku. Książka o pisarzach rosyjskich i ukraińskich, będących wychowankami Akademii Kijowsko-Mohylańskiej okazała się wzorcową pracą filologiczno-komparatystyczną, prezentującą nie tylko wpływy polskie na ich twórczość, ale również jej uniwersalny wymiar w sferze duchowej – metafizyczno-religijnej – oraz aksjologicznej. R. Łużny dowodzi ponadto, iż w obrębie wpływów i inspiracji można mówić o polskiej transgresji kulturowej, natomiast w sferze duchowej i aksjologicznej należy mówić o wspólnocie sensów, celów i wartości.

Znaczenie polskiej transgresji kulturowej dla Słowiańszczyzny Wschodniej w XVII wieku autor książki ujmuje we wstępie poprzez odwołanie do wypowiedzi na ten temat, sformułowanej przez twórcę *Pana Tadeusza*, potwierdzone jednak przez historyków i filologów. Uczony zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że wieszcz narodowy mógł wpływy polskie na kulturę rosyjską przecenić, dlatego zastrzega we wstępie, że udowodniły to badania naukowe, do których sam odwołuje się w dalszym ciągu rozprawy¹⁶. Przywołując zaś pogląd poety, pisze:

Kiedy w swych paryskich wykładach Adam Mickiewicz przechodził do omawiania literatur słowiańskich XVII wieku, wówczas tak scharakteryzował ogólną sytuację kulturalną tego okresu:

„Biskupi i zakonnicy kijowscy sięgają wpływami do Moskwy, w Kijowie zaś widzimy w kolegiach duchownych biskupów polskich (jeden z biskupów, Mohyla, który był żołnierzem polskim). Oddziałują oni na literaturę rosyjską. Tu rozpoczyna się okres zwany przez Rosjan polskim, który później wyda epokę odrodzenia za panowania Elżbiety”.

Rozwój badań slawistycznych wieku XIX i XX potwierdził zasadniczą słusność tej opinii, tłumacząc jej sens metaforyczny na język konkretnych faktów kulturowych i gromadząc do niej wystarczającą a różnorodną dokumentację źródłową, ilustrującą bogatym zestawem przykładów rzeczywiście „polski” charakter procesu literackiego na ziemiach ruskich w XVII stuleciu¹⁷.

¹⁶ W książce występują odwołania m.in. do: A. J a b ł o n o w s k i, *Akademia Kijowsko-Mohylańska. Zarys historyczny na tle rozwoju ogólnego cywilizacji zachodniej na Rusi*, Lwów 1899-1900; A. M a r t e l, *La langue polonaise dans les pays ruthènes: Ukraine et Russie Blanche, 1569-1667*, Lille 1938; Д. В и ш н е в с к и й, *Киевская академия в первой половине XVIII столетия (Новые данные, относящиеся к истории этой Академии за указанное время)*, Kijów 1903; М. П е т р о в, *Описание рукописных собраний находящихся в городе Киеве*, выпуск I-III, Москва 1891-1904.

¹⁷ R. Ł u ż n y, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska. Z dziejów związków kulturalnych polsko-wschodniosłowiańskich w XVII-XVIII w.*, Kraków: Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego 1966, s. 5.

Niepodważalną zasługą R. Łużnego jest natomiast szczegółowe określenie wyznaczników owego „polskiego” charakteru literatury wschodniosłowiańskiej – nade wszystko rosyjskiej – w XVII wieku. Określenia tego dokonał badacz w sferze artystyczno-estetycznej oraz duchowej i aksjologicznej.

Jak podkreśla we wstępie, zagadnienia polsko-wschodniosłowiańskich związków literackich oraz oddziaływania kulturalnego polszczyzny na ziemię ruskie poruszane były od połowy XIX wieku przez badaczy różnych dyscyplin naukowych. Jednakże żaden z nich nie podjął szczegółowej analizy, a także interpretacji twórczości pisarzy wschodniosłowiańskich z punktu widzenia ich powiązań z literaturą polską, a poprzez nią z tendencjami kultury zachodniej. Podjęcie tego zadania było nie tylko ambitne, ale również przełomowe. Było jednocześnie formą sprzeciwu wobec ideologizacji humanistyki i poddawania jej manipulacji politycznej oraz oddziaływania propagandowego. Autor książki posługuje się wyłącznie językiem filologa-komparatysty i kulturoznawcy. Takim językiem określa cel swojej pracy, pisząc:

Przedmiotem naszego badania będzie działalność wykładowców i pisarzy, bezpośrednio związanych z uczelnią kijowską, w okresie od jej ostatecznego uformowania i okrzepnięcia w połowie XVII stulecia aż do piątego dziesięciolecia wieku XVIII. Trzy zespoły zagadnień obejmują problematykę związków środowiska tejże Akademii z literaturą polską w sposób następujący:

a) część pierwsza, pełniąc jednocześnie funkcję wprowadzenia, przedstawia w sposób zarysowy rolę języka polskiego w praktyce szkolnej i działalności pisarskiej środowiska kijowskiego oraz stosunki i związki tego środowiska z piśmiennictwem polskim;

b) część druga omawia szczegółowo rolę literatury polskiej jako źródła inspiracji i wzorów w nauce poetyki i retoryki, znaczenie polskiej tradycji kulturalnej dla procesu dydaktycznego uczelni;

c) część trzecia zawiera analizę twórczości poetyckiej w języku polskim trzech najwybitniejszych reprezentantów tego kręgu: wykładowcy Kolegium Mohylańskiego z lat czterdziestych XVII w. oraz późniejszego jego rektora Łazarza Baranowicza, dalej jego ówczesnego ucznia Symeona Połockiego, wreszcie słuchacza Akademii z przełomu w. XVII i XVIII, a następnie jej profesora i rektora, Teofana Prokopowicza¹⁸.

Prezentując zawartość książki, autor zwraca uwagę również na podsumowanie swoich analiz i interpretacji, pisząc o bezpośrednim oddziaływaniu piśmiennictwa polskiego na „oryginalną twórczość literacką w języku ruskim”. W pracy swej udowadnia, iż wpływy polskie poprzez Akademię Kijowsko-Mohylańską

¹⁸ Tamże, s. 7-8.

trwały dłużej niż jej pozostawanie w obrębie Polski. Konkluduje: „Łacińsko-polska orientacja uczelni kijowskiej utrzymywała się mianowicie jeszcze długo, bo przez całe stulecie [podkr. R. Ł.] po zerwaniu związków politycznych z Rzeczpospolitą okresu elekcyjnego; proces dydaktyczny w zakresie śledzonych przedmiotów unaocznia to w sposób szczególnie wyraźny”¹⁹. Wpływy te, stwierdzone przez autora książki, miały szersze znaczenie. Wykraczały bowiem poza oddziaływanie na samą tylko literaturę, obejmując cały proces kulturowy Wschodniej Słowiańszczyzny. R. Łużny pisze o polskim oddziaływaniu kulturalnym:

Piśmiennictwo polskie stanowiło tam, obok języka, najważniejsze narzędzie oddziaływania kulturalnego, podtrzymując ten proces przez szereg dziesiątków lat jeszcze XVIII stulecia. Akademia Kijowska była tym centrum w życiu Rusi Zadnieprzańskiej, które inicjowało, inspirowało i realizowało w różnych okresach różnymi sposobami szeroką wymianę dóbr kulturalnych pomiędzy obu częściami dawnej Rzeczypospolitej przedrozbiorowej²⁰.

Autor zaznacza jednak, że należy mówić o „polskim układzie kulturowym”, kształtującym rodzime piśmiennictwo ukraińskie i wspomagającym rozwój piśmiennictwa rosyjskiego. Badacz używa częściej określenia „piśmiennictwo” niż „literatura”, gdyż pragnie zaznaczyć, iż wpływy polskie obejmowały nie tylko tę część kultury, ale również inne jej sfery, co uprawnia do sformułowania tezy o wpływach cywilizacyjnych. Formułowane konkluzje mają obiektywny charakter. Wyrażane są tym samym językiem, w jakim autor przedstawia założenia swej rozprawy; językiem filologa-komparatysty, odwołującego się do tekstów literackich, kontekstu kulturowego i faktów historycznych. Tylko taka postawa badawcza mogła zapewnić konkluzjom obiektywizm wartościowania w sferze artystyczno-estetycznej oraz duchowej i aksjologicznej. W tych dwóch ostatnich badacz mówi o dobru wspólnym: „W Akademii więc przez kilka pokoleń traktowano literaturę polską jak o d o b r o w s p ó l n e, „słowiańskie” i „ojczyste” [...], pisane w języku ‘swojskim’, własnym (vernaculus)”²¹.

Tak więc twórczość najbardziej wpływowych autorów „wieku złotego” w polskiej literaturze – Jana i Piotra Kochanowskich, Szymonowica, Samuela Twardowskiego, Wespazjana Kochowskiego, Macieja Sarbiewskiego – nabrała wy-

¹⁹ Tamże, s. 105.

²⁰ Tamże, s. 106.

²¹ Tamże, s. 106.

miaru uniwersalnego w procesie kulturowym Wschodniej Słowiańszczyzny XVII-XVIII wieku. Stało się to możliwe – jak wykazują przedstawione analizy polskich wpływów – dzięki zawartym w niej wartościom duchowym i aksjologicznym, uzyskującym wymiar uniwersalny w ich chrześcijańskim kształcie.

Z tego punktu widzenia wartości książki R. Łużnego nie da się przecenić. Należy ponadto podkreślić jej znaczenie dla powstania fundamentalnego dla polskiej rusycystyki 2. połowy XX wieku podręcznika *Literatura rosyjska*, napisanego przez wybitnych polskich literaturoznawców pod redakcją Mariana Jakóbca³. R. Łużny jest autorem piątego rozdziału tomu pierwszego, poświęconego piśmiennictwu rosyjskiemu XVII wieku. Wykorzystał w nim całą wiedzę zawartą w książce o pisarzach kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, pogłębił ją i rozwinął. Z tej wiedzy korzystały całe pokolenia polskich rusycystów, kształtując dzięki niej swoją postawę wobec „dobra wspólnego, słowiańskiego”. Nic nie wskazuje na to, aby aktualność tego rozdziału mogły unieważnić nowsze prace. Jej trwałość zapewniają bowiem obiektywizm i odwołanie do uniwersalnego wymiaru literatury polskiej i rosyjskiej, nade wszystko zaś wolność autora od uzależnień ideowo-politycznych, ciężących na humanistycę zarówno doby komunizmu, jak i globalizmu.

СОВРЕМЕННОЕ ЗНАЧЕНИЕ КНИГИ РЫШАРДА ЛУЖНОГО О ВОСПИТАННИКАХ КИЕВО-МОГИЛЯНСКОЙ АКАДЕМИИ

Резюме

В настоящей статье предпринята попытка представить современное значение опубликованной в 1966 г. книги Рышарда Лужного *Писатели круга Киево-Могилянской академии и польская литература*. Эта книга стала гносеологическим и аксиологическим фундаментом не только для ее автора, но и для многих его польских учеников и наследников в изучении польско-восточнославянских связей в области культуры и религии. Она является примером объективного, лишенного идеологической влияния подхода гуманиста – филолога и культуроведа – к фактам и связанной с ними онтологической, аксиологической и исторической правде. Отказавшись от каких бы то ни было преувеличений роли польской культуры в формировании творческой личности писателей-воспитанников Киево-Могилянс-

³ *Literatura rosyjska*, t. I, red. M. Jakóbiec, Warszawa: PWN 1970.

кой академии, Р. Лужны доказывает, что они стали первым звеном связывающим восточнославянскую, прежде всего русскую, культуру с Польшей и с Западом.

RELEVANCE AND SIGNIFICANCE OF RYSZARD ŁUŻNY'S RESEARCH ON THE GRADUATES FROM THE KIYV-MOHYLA ACADEMY

Summary

This paper attempts to investigate the current relevance and significance of the work published by Prof. Ryszard Łużny in 1966, entitled *Writers in the Kiyv-Mohyla Academy circle and their influence on Polish literature*.

This seminal work became an epistemological and axiological foundation for the author's own research, but also for his numerous students and followers, engaged in the investigations of the Polish-East-Slavic relations in the domains of culture and religion. Łużny's work is an example of an objective and ideologically unbiased, humanistic approach of a philologist and researcher of cultures to facts and to the ontological, axiological and historical truth they correspond with.

Rejecting the theory of the paramount role of Polish culture in shaping the creative personalities of the writers – students of Kiyv-Mohyla Academy – R. Łużny proved that they were a first point of contact between the East-Slavic culture, mostly Russian, Poland and the West.

Translated by Konrad Klimkowski

Słowa kluczowe: Ryszard Łużny, humanistyka, polska rusycystyka, slawistyka, Akademia-Kijowsko-Mohylańska.

Ключеві слова: Рышард Лужны, гуманитарные науки, польская русистика, славистика, Киево-Могилянская академия.

Key words: Ryszard Łużny, Humanities, Russian Studies in Poland, Slavic Studies, Kiyv-Mohyla Academy.